

Sygn. akt I ACa 1069/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSO del. Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko (...)U. SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1075/11

1. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwoty 40.000 zł do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) oraz zastąpienie daty 21 czerwca 2013 roku datą 21 listopada 2011 roku, tudzież punkt III zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwoty 2.000 zł do kwoty 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych);

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. nakazuje ściągnięcie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem brakującej opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona;

4. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie między stronami znosi.

Sygn. akt I ACa 1069/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...)z siedzibą w W., D. J. reprezentowana przez opiekuna prawnego K. J. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej: 25.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od 31 października 2010 r.; 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę, z odsetkami ustawowymi od 31 czerwca 2010 r.; renty w kwotach po 500 zł miesięcznie poczynając od 31 czerwca 2010 r. wraz z odsetkami ustawowymi; kosztów postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powódka podała, że 31 października 2010 r. na skutek wypadku komunikacyjnego zmarła jej matka A. J.. W wyniku likwidacji szkody ubezpieczyciel wypłacił jej 20.000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej, jednakże zdaniem D. J. kwota jest zbyt niska i nie spełnia wymogu pełnego wynagrodzenia szkody. Otóż powódka, osoba niezdolna do samodzielnej egzystencji mieszkała wraz z matką opiekującą się nią na co dzień, dostosowując do tego swój czas, tworząc wspólnie z ojcem i bratem kochającą się rodzinę. Utrata matki dla powódki stanowiła nie tylko radykalne pogorszenie się jej sytuacji materialnej i życiowej, ale także wytworzyła osamotnienie, brak wsparcia psychicznego, uzyskania pomocy w każdej czynności dnia codziennego. Żądanie zasądzenia renty spowodowane jest natomiast faktem, przyznania powódce renty rodzinnej nie wyrównującej jej w pełni ubytków materialnych związanych ze śmiercią matki.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów postępowania.

W zarzutach do pozwu strona pozwana stwierdziła, że skoro wypłaciła powódce w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowanie w wysokości 20.000 zł, to też brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia w tym względzie w dalszym jeszcze zakresie. Powyższe tym bardziej, że żądanie zapłaty odszkodowania ma dotyczyć utraty opieki z uwagi na niesamodzielność powódki. W tej sytuacji winno to być wykazane. Zaś po śmierci matki powódka może liczyć na pomoc ojca i brata.

W przedmiocie żądania zapłaty zadośćuczynienia, strona pozwana zauważyła, że dla określenia zakresu krzywdy powstającej po śmierci osoby bliskiej nieodzowne jest posiadanie w tym przedmiocie wiedzy specjalistycznej. Istotnym przy tym jest ustalenie, czy powódka po śmierci matki korzystała z terapii psychiatrycznej i psychologicznej, co wszak nie zostało w sprawie wykazane.

W odniesieniu do żądania zapłaty renty strona pozwana wywiodła, że przed śmiercią matki potrzeby powódki były zaspakajane z otrzymywanej renty w kwocie 1.300 zł miesięcznie. Nadto powódka uzyskiwała świadczenie z Ośrodka Pomocy Społecznej (dalej OPS). Sytuacja w tym względzie nie zmieniła się.

W końcu strona pozwana zwróciła uwagę, że odsetki od zasądzonych kwot winny być określone od dnia wydania wyroku, gdyż ten sposób rekompensują szkodę ustaloną według stanu z dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r., wydanym do sygn. akt I C 1075/11, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: w. pkt. I, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 40.000 zł, z odsetkami ustawowymi od 21 czerwca 2013 r.; w pkt. II oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt. III, nakazał ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł tytułem kosztów postępowania; w pkt. IV pozostałe koszty między stronami wzajemnie zniósł; w pkt. V, nieuiszczonymi przez strony kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji w szczególności wskazał, że 31 października 2008 r. w wyniku wypadku komunikacyjnym do którego doszło w czasie przechodzenia przez przejście dla pieszych zginęła A. J.. Odpowiedzialność za sprawcę wypadku ponosi strona pozwana.

Następcami prawnymi zmarłej są mąż J. J. oraz dzieci D. J. i K. J., każdy po 1/3 części.

Powódka D. J., w związku z niepełnosprawnością psychiczną i fizyczną, praktycznie od urodzenia pozostawała pod opieką rodziców. Jest osobą trwale niezdolną do pracy, nigdy nie pozostawała sama w domu, ukończyła jedynie szkołę podstawową specjalną. Wszelkie czynności i opiekę nad powódka sprawowała matką, z którą łączyła ją ciepła więź. A. J. troszczyła się o córkę, w domu sprzątała, gotowała dla rodziny, załatwiała wszelkie sprawy administracyjne, z

pobieranej emerytury (wcześniej pracowała w Nadleśnictwie jako sprzątaczką) w wysokości około 1.000 zł miesięcznie opłacała rachunki. Nadto A. J. prowadziła niewielkie jedno-hektarowe gospodarstwo rolne, czego po jej śmierci zaprzestano.

Od śmierci A. J., powódka opiekuje się ojciec i brat. To oni zabierają D. J. na wizyty lekarskie i zaopatrują ją w leki, nadto prowadzą dom, z tym że obecnie obiady dla rodziny gotuje żona K. J.. Powódka z uwagi na niepełnosprawność jest w stanie pomagać w lekkich pracach domowych, jak np. zmiatanie. Powódka potrafi się ubrać, umyć, zjeść samodzielnie

Śmierć matki wywołał u powódki znaczne przeżycia. Nie pogodziła się z tym faktem, czasami twierdzi, że matka patrzy na nią. Stała się ona bardziej nerwowa, częściej pojawiają się u niej ataki agresji.

Powódka w dniu 28 czerwca 2012r. została całkowicie ubezwłasnowolniona, zaś jej opiekunem prawnym został ustanowiony jej brat K. J.. Dysponuje on rentą powódki (1.500 zł miesięcznie), żywi siostrę i opłaca rachunki, nadto ponosi koszty utrzymania domu w odniesieniu do płatności za: prąd-160 zł miesięcznie; gaz 60-120 zł miesięcznie; Internet, TV, telefon 100 zł miesięcznie; opał 4.300 zł rocznie. K. J. powódki kupuje siostrze leki za kwotę 60 zł miesięcznie, które ta, w szczególności na uspokojenie, nie zawsze chce przyjmować. K. J. uzyskuje dochód z pracy w kwocie 1.400 zł miesięcznie, jego żona przebywa na zasiłku macierzyńskim, zaś ojciec J. J. otrzymuje emeryturę w kwocie 1.000 zł miesięcznie.

Powódka od 1 marca 2003 r. pobiera rentę socjalną w kwocie 439,09 zł. Po śmierci matki nabyła, od 31 października 2008 r. uprawnień do renty rodzinnej, która wynosiła 833,49 zł. Od 1 lutego 2011 r. powódka pobierała rentę w kwocie 1.456,36 zł brutto, na którą składa się renta rodzinna w kwocie 857,87 zł i renta socjalna w kwocie 502,49 zł. Od marca 2012 r. wartość renty powódki netto wynosi 1.533,18 zł, w tym 195,67 zł dodatku pielęgnacyjnego. Zasiłek pielęgnacyjny powódka otrzymywała od 1 września 2005 r., do 1 kwietnia 2009 r. Od ostatniej z tych dat powódka nie korzystała ze świadczeń rodzinnych OPS.

Schorzenia powódki, mające obecnie 46 lat, nie mają charakteru jedynie upośledzenia umysłowego. Cierpi ona bowiem na skrócenie kończyny dolnej, przez co porusza się o kulach. Od 19-go roku życia pozostaje w ambulatoryjnym leczeniu psychiatrycznym. Na tle zaburzeń zachowania się, łatwo się irytowała, wybuchała gniewem, w szczególności podczas zmiany pogody i miesiączkowania. Po śmierci matki intensywność leczenia psychiatrycznego powódki nie uległa zmianie. Zmniejszono nawet dawki podawanych jej leków, z uwagi na występującą u niej senność. Także zakres opieki nad powódką nie uległ zmianie, gdyż od dzieciństwa wymaga ona stałej pomocy w czynnościach życia codziennego. Z przyczyny niedorozwoju umysłowego powódka nie ma rozeznania w otaczającym ją świecie, ani pokierowania swoim postępowaniem. Po śmierci matki D. J. nie korzystała z dodatkowego wsparcia psychologicznego, a brak tej pomocy nie pogorszył jej stanu zdrowia.

Powódka w toku postępowania likwidacyjnego otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, która K. J. zużył na remont c.o.

W odrębnych postępowaniach, które odbyły się przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu tak ojciec powódki, jak i jej brat, otrzymali zaspokojenie zgłoszonych roszczeń w zakresie zadośćuczynień z art. 446 § 4 k.c., odpowiednio w kwotach 40.000 zł i 30.000 zł

W ocenie materiału dowodowego Sąd Okręgowy w szczególności stwierdził, że brak było podstaw do podzielenia w pełni opinii biegłej z zakresu psychiatrii, co do braku pogorszenia się u powódki po śmierci matki jej stanu psychiatrycznego, gdyż z wiarygodnych zeznań brata D. J. wynikały inne okoliczności, zaś biegła badała powódkę w 4,5 roku po śmierci A. J.. Brak podjęcia przez rodzinę w stosunku do powódki terapii psychologicznej, wynikał ze skupienia się na innych problemach niż jej zdrowie psychiczne.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w nawiązaniu do dyspozycji art. 446 § 2-4 k.c. i poglądów judykatury w szczególności stwierdził, że sytuacja finansowa powódki od chwili śmierci matki, będącą związaną z tym zdarzeniem,

nie zmieniła się. Powódka ma zapewnione świadczenie pieniężne na utrzymanie w wysokości porównywalnej sprzed daty 31 października 2008 r. Jednakże sytuacja życiowa, o której mowa w art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje li tylko pogorszenia sytuacji materialnej, ale także zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną. Na tym tle Sąd Okręgowy zauważył, że powódka została pozbawiona pomocy w zwykłych czynnościach życia codziennego, ponieważ zmarła organizowała także córce całe życie rodzinne. Była do tego osoba gospodarna i zaradna, co przedkładało się na koszty utrzymania rodziny. W powszechnym odczuciu nie budzi wątpliwości, że utrata przez dziecko osobistych starań rodzica o utrzymanie i opiekę, samo w sobie, stanowi już pogorszenie jego sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy miał w omawianej sprawie na uwadze, że śmierć matki pozbawiła powódkę możliwości wsparcia ze strony najbliższej rodziny. Istnieje bowiem rozległa dziedzina świadczeń, w zakresie wzajemnej pomocy, opieki, które jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu mają charakter majątkowy, gdyż niektóre z wymienionych czynności mogą być świadczone odpłatnie przez inne osoby. Obecnie niepełnosprawna powódka opiekuje się ojciec i brat. Ocena zaś rozmiaru szkód, które poniosła powódka uzasadnia przyznanie jej odszkodowania w wysokości 20.000 zł. Taka też kwotę powódce wypłacił ubezpieczyciel. W konsekwencji dalej idące w tym zakresie żądanie powódki, Sąd I instancji oddalił.

W odniesieniu do żądania powódki o zasądzenie na jej rzecz w oparciu o art. 446 § 2 k.c. renty Sąd Okręgowy w szczególności stwierdził, że roszczenie w tym przedmiocie ma charakter zindywidualizowany (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 2 maja 1975 r., I CR 103/75). Przybiera co prawda charakter odszkodowawczy, ale ponieważ ma kompensować korzyści, jakie uprawniony utracił przez śmierć poszkodowanego, jego zakres wyznaczają okoliczności prawne relewantne dla ustalenia wysokości świadczenia alimentacyjnego. Uprawniony do alimentacji może domagać się renty przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego, w wysokości obliczonej stosownie do potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Na powyższym tle Sąd Okręgowy skonstatował, że powódkę należy zaliczyć do kręgu osób objętych obowiązkiem alimentowania nie tylko ze strony matki, ale także ojca, którzy wspólnie łożyli na utrzymanie rodziny. Ponadto przed śmiercią A. J. powódka z tytułu niepełnosprawności pobierała rentę w kwocie 440 zł miesięcznie. Zatem część wydatków związanych ze swym utrzymaniem mogła ponosić z własnych dochodów. Z kolei po śmierci matki uzyskała dodatkową rentę rodzinną, która początkowo wynosiła 800 zł miesięcznie, by obecnie osiągnąć w globalnym wymiarze poziom 1.500 zł na miesiąc. W tej sytuacji wysokość świadczeń otrzymywanych obecnie przez powódkę wyczerpuje, a nawet przewyższa udział jaki w zakresie zaspakajania potrzeb materialnych ponosiła zmarła matka, pobierająca wszak emeryturę w wysokości 1.000 zł miesięcznie przeznaczaną na utrzymanie całego domu. W konsekwencji Sąd Okręgowy roszczeni powódki o zapłatę renty oddalił.

W końcu na kanwie roszczenia powódki formułowanego w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c., o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy z powołaniem się na poglądy doktryny doszedł do przekonania, że utrata przez niepełnosprawną powódkę matki (osoby zajmującej się wszelkimi sprawami córki), która troszczyła się nią i z którą łączyła ją silna więź, musiało doprowadzić do powstania krzywdy u D. J.. Jakkolwiek powódka jest osobą umysłowo upośledzona, biorącą mocne środki antystresowe i przez to okoliczności śmierci matki nie do końca była sobie w stanie uświadomić, to jednak nie zmienia to faktu utraty matki, co doprowadziło do zaostrzenia symptomów chorobowych przez nasilenie agresji. Ponadto najbliższe powódce osoby również przeżywały okres żałoby, przez co nie były w stanie zauważyć jej objawów chorobowych po utracie osoby najbliższej. Sam zaś brak hospitalizacji czy wizyt ambulatoryjnych u psychiatry, nie świadczy o braku przeżyć emocjonalnych u powódki. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadnym było żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia, jednakże do poziomu 40.000 zł. Dalej idące powództwo w tym zakresie Sąd uznał, za nieuzasadnione, tym bardziej, że według opinii biegłej psychiatry poziom funkcjonowania powódki po śmierci matki nie zmienił się. Nadal funkcjonuje ona w tym samym otoczeniu, a jej ograniczenia psychofizyczne istnieją od dzieciństwa.

O odsetkach od przysądzonego roszczenia Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c., zauważając przy tym, że dopiero w trakcie postępowania przeprowadzono badanie psychiatryczne powódki na okoliczność jej stanu emocjonalnego po śmierci matki. Zatem zasadnym uznał Sąd zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł powołując się na art. 100 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia w zakresie pkt. I, pkt. II i pkt. III, powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji mylne przyjęcie, że: odpowiednią w przypadku powódki sumą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 40.000 zł - podczas gdy strona powodowa udowodniła, że subiektywna krzywda, jakiej doznała powódka była wielkich rozmiarów (ponadprzeciętna w stosunku do stanów faktycznych w podobnych sprawach), gdyż łączyły ją z matką wieloletnie silne uczucie i więź, stąd też odpowiednią w przypadku sumą tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznana wskutek śmierci matki jest kwota 50.000 zł;

2. art. 446 § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji mylne przyjęcie, że wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 20.000 zł jest stosowna do stopnia, w jakim pogorszeniu uległa sytuacja życiowa powódki wskutek śmierci matki, stąd też dalsze żądanie z tego tytułu jest nienależne - podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego pogorszenie sytuacji życiowej powódki nastąpiło w stopniu jeszcze większym, niż ustalił to Sąd I instancji - co winno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości powołanego odszkodowania - strona powodowa żądała z tego tytułu 25.000 zł;

3. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji mylne przyjęcie, iż zasadne jest zasądzenie odsetek od dnia wyroku, podczas gdy strona pozwana obowiązana jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, stąd też Sąd I instancji niewłaściwie oznaczył początkową datę płatności odsetek ustawowych-II. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 98 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń, że koszty zastępstwa procesowego powinny być wzajemnie zniesione, pomimo że żądanie pozwu zostało częściowo uwzględnione.

Wobec powyższego apelujący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego apelacją wyroku w części, w ten sposób, że:

1. w pkt. I nadając mu treść: „zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.0000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 21 października 2011 r. do dnia zapłaty”;

2. w pkt. II w ten sposób, że „zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty”;

3. w pkt. III w ten sposób, że „zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych”.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym wg. norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się częściowo uzasadniona, w zakresie zasądzenia od strony pozwanej nieadekwatnego do doznanej przez nią krzywdy powstałej wskutek śmierci matki zadośćuczynienia oraz w odniesieniu do błędnego zasądzenia odsetek od dnia wyroku, choć strona pozwana obowiązana była spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego poczynione na kanwie zaoferowanych przez strony dowodów przez Sąd I instancji są kompletne i prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie. Zresztą nie są one zaczepiane przez środek zaskarżenia, to też nie podlegają odrębnej krytyce.

Odnosząc się do zarzutu apelacji stawianego na pierwszym miejscu, zgodzić się należy z generalną jej konstatacją, że w sprawie powódka udowodniła zaistnienie u niej subiektywna krzywdy wielkich rozmiarów o zakresie ponadprzeciętnym w stosunku do stanów faktycznych w podobnych sprawach, gdyż łączyły ją z matką wieloletnie silne uczucie i więź, dodać trzeba, będącego konsekwencją niepełnosprawności umysłowej i fizycznej.

W tym miejscu należy przypomnieć, że ustalenie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23, art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.). Przy ustalaniu krzywdy z powyższym zakresie, podobnie jak w przypadku art. 445 k.c., należy wziąć pod uwagę okoliczności indywidualne związane z pokrzywdzonym przy zastosowaniu subiektywizowanych kryteriów oceny, jak rodzaj i rozmiar cierpień ich intensywność, stopień kalectwa, przyczyny krzywdy, a przede wszystkim właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jej bezsilności w poprawie stanu - jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 1998 r., II CKN 756/97 niepubl.). Jak prawidłowo zostało ustalone przez Sąd Okręgowy, zresztą bez potrzeby powoływania w sprawie dowodu z opinii psychiatry, śmierć matki wywołał u powódki znaczne przeżycia. Nie pogodziła się ona z tym faktem, czasami twierdzi, że matka patrzy na nią. Stała się osobą bardziej nerwową, częściej pojawiają się u niej ataki agresji. Dodać przy tym trzeba, że utrata przez niepełnosprawną powódkę matki (osoby zajmującej się wszelkimi sprawami córki), która troszczyła się nią i z którą łączyła ją silna więź, musiało doprowadzić do powstania krzywdy, tym większej, że dotyczy osoby z upośledzeniem umysłowym, której poziom rozeznania świata i możliwość poradzenia sobie z emocjami jest porównywalny do dziecka, co tylko wzmacnia poziom cierpienia. Jakkolwiek powódka jest osobą umysłowo upośledzoną, to jednak nie zmienia to faktu utraty matki, co doprowadziło do zaostrzenia symptomów chorobowych przez nasilenie agresji. Ponadto najbliższe powódce osoby również przeżywały okres żałoby, przez co nie były w stanie zauważyć objawów chorobowych D. J. po utracie osoby najbliższej i zakresu cierpień z tym związanych. Sam zaś brak korzystania z pomocy psychiatry, nie świadczy o niedoznawaniu przez powódkę przeżyć emocjonalnych, czy wręcz traumy. Przed śmiercią matki powódka łatwo się irytowała, wybuchała gniewem, w szczególności podczas zmiany pogody i miesiączkowania. Po śmierci matki intensywność leczenia psychiatrycznego powódki, co prawda nie uległa zmianie, zmniejszono nawet dawki podawanych jej leków, z uwagi na występującą u niej senność, także zakres opieki nad powódką nie uległ zmianie, gdyż od dzieciństwa wymaga ona stałej pomocy w czynnościach życia codziennego. Wszelako wszystko to wynika z faktu warunków, w jakich funkcjonuje, niewysokiego poziomu sprawowania nad nią opieki, zdeterminowanych wiekiem ojca i licznymi zajęciami brata (opiekuna prawnego). Trzeba zaznaczyć, że ojciec i brat uzyskali na podstawie art. 446 § 4 k.c. niekwestionowane obecnie przez strony zadośćuczynienia w wysokości odpowiednio 40.000 zł i 30.000 zł. Skoro ich sytuacja życiowa jest nieporównywalnie lepsza od warunków egzystencji powódki, to też właściwą kwotą kompensującą krzywdę powódki związaną z utratą przez nią matki jest kwota, co najmniej 50.000 zł. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy był zmuszony, przy uwzględnieniu dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c. do zweryfikowania orzeczenia Sądu I instancji w przedmiocie zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Odnosząc się natomiast do zasądzonych przez Sąd Okręgowy odsetek ustawowych od dnia wydania wyroku zwrócić należy uwagę na kanwie art. 455 k.c., tudzież do wymogów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezp. obow. (...) –Dz. U. 2013,392 j.t., ze zm., że w orzecznictwie przyjmuje się pogląd o konieczności uznania wymagalności roszczenia zarówno z tytułu odszkodowania jak i zadośćuczynienia, po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego i biegnięciu od tej chwili terminu do odsetek za opóźnienie (wyrok Sądu Najwyższego z: 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683; 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/56/66, M.P.Pr 2011/9/479-483; 18 lutego 2011, I CSK 243/10, LEX nr 848109; 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Skoro powódka przez złożenie pozwu wezwała stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia, to też strona pozwana miała 30 dni na uczynienie temu zadość. W tej sytuacji strona pozwana, która jako profesjonalista mający stosowne siły i środki dla ustalenia swej odpowiedzialności, pozostaje w zwłoce z zapłatą dochodzonej przez powódkę należności w zakresie zadośćuczynienia od 21 listopada 2011 r. Sama bowiem powinna dokonać ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w ustawowym terminie w postępowaniu likwidacyjnym. Daje to podstawę do dochodzenia odsetek wskazanych w pozwie. Rola sądu sprowadza się jedynie do ewentualnej kontroli prawidłowości ustalenia przez

ubezpieczyciela wysokości zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX Nr 1129170).

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, weryfikując przy tym, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych, błędnie nazwane przez Sąd Okręgowy kosztami postępowania.

W pozostałym zakresie apelacja powódki okazała się nieuzasadniona, gdyż wbrew odmiennym jej zapatrywaniom Sąd I instancji, stosownie do zakresu pogorszenia się sytuacji życiowej D. J. powstałego wskutek śmierci matki, trafnie przyjął, że kwota wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym zaspakaja jej szkodę w tym względzie. Najistotniejszym w tym przedmiocie jest fakt istnienia rozległej dziedziny świadczeń, w zakresie wzajemnej pomocy, opieki, które jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu mają charakter majątkowy, gdyż niektóre z wymienionych czynności mogą być świadczone odpłatnie przez inne osoby. Jednakże obecnie niepełnosprawna powódka opiekuje się ojciec i brat, przez to zakres szkody, o której traktuje art. 446 § 3 k.c., przybiera charakter ograniczony.

Wobec powyższego pozostała część apelacji powódki została, przy zastosowaniu art. 385 k.p.c., oddalona.

Mając na uwadze zakres powodzenia środka odwoławczego powódki w odniesieniu do koniczności weryfikacji zasądzonego zadośćuczynienia i odsetek od niego, oraz fakt oddalenia apelacji w stosunku do zasądzonego odszkodowania, Sąd Apelacyjny wzajemnie zniósł na podstawie art. 100 k.p.c. między stronami koszty postępowania apelacyjnego, nakazując w oparciu o wyżej cytowaną ustawę o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, ściąganie od strony pozwanej opłatę od apelacji, od której powódka była zwolniona.